

Krystyna Daszkiewicz

Motyw przestępstwa

Palestra 5/9(45), 60-72

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Motyw przestępstwa

Problematyka motywu przestępstwa zajmuje w teorii i praktyce prawa karnego szczególne miejsce. Uwzględnić ją musi każda praca monograficzna, której tematem jest analiza przestępstwa. Poważne miejsce zajmuje ona również w wyrokach zapadających w sprawach karnych. W polemikach toczących się w salach rozpraw motyw przestępstwa staje się niejednokrotnie problemem węzłowym, usuwającym inne zagadnienia na dalszy plan. Ustalenie motywu działania przestępnego w konkretnej sprawie ułatwia wyjaśnienie, dla czego popełniono przestępstwo i kto jest jego sprawcą.

Szczególnie doniosłą rolę spełnia motyw przestępstwa w czterech dziedzinach prawa karnego, a mianowicie w dziedzinie dowodów w procesie karnym, w problematyce drogi przestępstwa, istoty czynu przestępnego i wymiaru kary.

Mimo że motyw przestępstwa ma tak istotne znaczenie dla teorii i praktyki prawa karnego, brak — niestety — w tej gałęzi wiedzy bliższych, jednolitych wskazówek na ten temat. W obszernej problematyce motywu przestępstwa należy w szczególności udzielić odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) czym jest motyw przestępstwa?
- 2) jaki jest stosunek motywu przestępstwa do pobudki przestępstwa?
- 3) jaki jest stosunek motywu przestępstwa do celu działania sprawcy?
- 4) jak kształtuje się stosunek motywu przestępstwa do winy?
- 5) jak kształtuje się problem motywu przestępstwa w wypadku zaniechania i przestępstwa ciągłego?
- 6) jaki wpływ wywiera motyw przestępstwa na wymiar kary?

Praca ta jest próbą odpowiedzi na postawione wyżej pytania.

1.

W kodeksie karnym z 11.7.1932 r. ustawodawca nie wyjaśnił, czym jest motyw przestępstwa. Kodeksowi znane jest jedynie pojęcie „niskich pobudek” (art. 47 § 2 k.k., art. 57 § 1 k.k. art. 59 § 1 k.k.), do których zaliczona została „chęć zysku”.

Niewiele światła rzuca na ten problem orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzeczenia SN nie wyjaśniają, czym jest motyw, a tylko wymieniają pewne przeżycia lub okoliczności, które mogą być ujmowane jako motywy. Na przykład orzeczenie SN z 28.3.1934 r.¹ uznaje za pobudkę przestępstwa chęć zemsty, chęć zysku, chęć wystąpienia w obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego, gonitwę za niezdrową sensacją. W ujęciu orzeczenia SN z 12.12.1934 r.² motywem przestępstwa jest interes publiczny. Orzeczenie SN z 16.1.1936 r.³ wyjaśnia, że pobudką przestępstwa jest chęć zysku, zemsta, zazdrość, żądza płciowa, gniew, litość. W orzeczeniu SN z 13.4.1934 r.⁴ wymieniono także złośliwość. Uzasadnienie wyroku SN z 26.4.1935 r.⁵ podaje jako motyw, że oskarżony pozostawał przez dłuższy czas w bliższych stosunkach płciowych z zabita, że materialnie ją wyzyskiwał, ograbił jej zwłoki, znieważył jej pamięć przez rzucanie na nią oszczerstwa i że ma kryminalną przeszłość. Orzeczenie SN z 21.9.1934 r.⁶ ustala różnicę między takimi motywami przestępstwa, jak „korzyść majątkowa” i „chęć zysku”. W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy wywodzi, że pobudki działania należy brać pod uwagę przy ocenie, czy zachodzi przypadek mniejszej wagi, i podkreśla ich rolę przy wymiarze kary i recydywie.⁷

Interesującym przyczynkiem do tego, jak różną treść nadają prawnicy motywowi przestępstwa, są ankiety Generalnej Prokuratury w sprawach, w których według ustaleń zakończonego lub zawieszzonego śledztwa miało miejsce zabójstwo. Punkt dziesiąty tej ankiety obejmuje właśnie „motywy czynu”. Odpowiedź na to pytanie bywa często pomijana albo też poszczególne prokuratury opisują w niej sposób popełnienia przestępstwa. Obok takich motywów, jak zazdrość, nienawiść, gniew, chęć zemsty czy chęć rabunku, do najczęściej wymienianych należą zatargi majątkowe, kłótnie, spory, nieporozumienia, zawody miłosne, zdrady małżeńskie, znęcanie się nad współmałżonkiem.⁸

Zasadniczy błąd, popełniany zresztą nie tylko w praktyce, ale i w teorii prawa karnego, polega na utożsamianiu motywu przestępstwa z przyczyną przestępstwa. Tego rodzaju utożsamienie zaciera granice pomiędzy czynnikami środowiskowymi, które wpłynęły na kształtowanie się zamiaru przestępnego, a poprzedzającymi ten zamiar przeżyciami psychicznymi sprawcy. Zakres przyczyny przestępstwa powinien być ujmowany jako nadrzędny w stosunku do zakresu motywu przestępstwa. Można zatem powiedzieć np., że przyczyną przestępstwa był zatarg o miedzę, trudna sytuacja majątkowa sprawcy, przeżywana

¹ W sprawie 3 K 178/34, Zb. O. 211/34.

² W sprawie 3 K 1380/33, Zb. O. 302/35.

³ W sprawie 3 K 2198/35, Zb. O. 285/36.

⁴ W sprawie 3 K 300/34, Zb. O. 300/34.

⁵ W sprawie 2 K 804/35, Zb. O. 804/35.

⁶ W sprawie 2 K 805/34, Zb. O. 115/35.

⁷ Por. np.: orzeczenie SN z 7.3.1935 r. 2 K 1675/34, Zb. O. 388/35; orzeczenie SN z 26.3.1935 r. 3 K 159/35, Zb. O. 472/35; orzeczenie SN z 26.8.1935 r. 3 K 865/35, Zb. O. 87/36.

⁸ Dane zaczerpnięte z materiałów Wydziału Metodyki Śledztwa i Analizy przestępczości Generalnej Prokuratury (uzyskane dzięki uprzejmości prok. L. Kielskiego i J. Malca).

przez niego chęć zysku oraz zaniedbania wychowawcze, które zaciążyły na rozwoju moralnym przestępcy. Wśród tych przyczyn jako motyw przestępstwa ujmowana może być jednak tylko chęć zysku.

Aby uniknąć licznych nieporozumień wiążących się z różnorodnym ujmowaniem motywu przestępstwa trzeba przede wszystkim założyć, że motyw jest przeżyciem psychicznym. Założenie to wymaga rozwinięcia, które pozwoliłoby ustalić, jaki jest rodzaj tego przeżycia.

Psychologia dzieli tradycyjnie przeżycia psychiczne na przeżycia intelektualne, emocjonalne i wolicjonalne. Brak jednolitego stanowiska na temat motywu działania uzasadniony jest przede wszystkim tym, że poszczególni autorzy zaliczają motyw działania do przeżyć mieszczących się w pierwszej, drugiej albo w trzeciej dziedzinie przeżyć psychicznych człowieka.

Zwolennicy intelektualistycznego ujmowania motywu uważają, że motyw jest przeżyciem intelektualnym. Do często spotykanych należy ujęcie motywu jako myśli albo wyobrażenia. Jedni uważają, że motywem jest wyobrażenie skutku albo wyobrażenie celu działania. Inni przyjmują, że chodzi tu o wyobrażenie oczekiwanych korzyści, przyjemności związanych z działaniem czy osiągniętego z niego zadowolenia.⁹

W polskim prawie karnym za intelektualistycznym ujęciem motywu opowiada się np. B. Wróblewski. Zakłada on, iż motywem przestępstwa jest, myśl, że się to przestępstwo powinno z tych czy innych względów popełnić. Wróblewski podaje przykładowo, że motywem zabójstwa żony dokonanego przez męża, który zastał ją *in flagranti* z innym, jest (jeżeli sprawca nie wpadł w afekt) myśl, iż powinien to uczynić, ponieważ żąda tego jego honor.¹⁰

Druga grupa autorów szuka motywu w dziedzinie przeżyć emocjonalnych, utożsamiając motyw z uczuciem.¹¹

Zwolennicy trzeciej koncepcji przyjmują, że motyw jest przeżyciem należącym do dziedziny przeżyć wolicjonalnych. Uważają oni, że motywem działania może być tylko takie przeżycie, w którym mieści się pewien zasób energii niezbędnej przy podejmowaniu decyzji działania i realizacji działania, i że przeżyciem takim jest dążenie.¹²

W opracowaniu motywu znaleźć też można ujęcia, których autorzy wiążą ze sobą omawiane koncepcje, uważając np., że motywem jest wy-

⁹ Por. np. A. Thomsen: Untersuchungen über den Begriff des Verbrechensmotivs, München 1902, s. 26 i nast.; por. też A. Pfaender: Phaenomenologie des Wohens, Leipzig 1900, s. 99; W. Jerusalem: Lehrbuch der Psychologie, Wien u. Leipzig 1902, s. 192; W. James: Psychologie, Leipzig 1909, s. 417; M. E. Mayer: Der allgemeine Teil des deutschen Strafrechts, Heidelberg 1923, s. 13; A. Wimmer: Über die Bestrafung triebhaften Handelns, „Zeitschrift f. d. ges. Strafrechtswissenschaft“, 1927, s. 101—136.

¹⁰ B. Wróblewski: Wstęp do polityki kryminalnej 1922, s. 102.

¹¹ Por. A. Thomsen: op. cit., s. 42; V. Hatala. Motiv pri doloznych a kul-poznych deliktach, Prawny obzor 10/1956, s. 613.

¹² Por. np.: J. Friedrich: Die Bestrafung der Motive u. die Motive der Bestrafung, Berlin u. Leipzig 1910, s. 45; G. F. Stout: Zarys psychologii, Warszawa 1929, s. 240; K. Ajdukiewicz: Propedeutyka filozofii, Wrocław, Warszawa 1950, s. 172 i nast.; C. Znamierowski: Oceny i normy, Warszawa 1957, s. 446 i nast.

obrażenie powiązane z uczuciem albo przeżyciem wolicjonalnym.¹³ Tu należy definicja motywu podana przez P. Horoszowskiego, który uważa, że motywem jest myśl o pewnym stanie rzeczy, pod wpływem której zapada postanowienie.¹⁴ Wzorem tego ujęcia stała się definicja motywu u W. Witwickiego, według którego motywem jest ten stan rzeczy, ze względu na który człowiek wydaje postanowienie.¹⁵

Motyw przestępstwa nie zawsze jest ujmowany jako przeżycie psychiczne określonego rodzaju. Niektórzy autorzy ograniczają się np. tylko do podkreślenia wpływu, jaki to przeżycie wywiera na akt woli, albo do ustalenia stosunku zachodzącego między motywem a aktem woli.¹⁶ Z zupełnie odmienną teorią motywu działania występuje L. Petrażycki, który zrywa z tradycyjnym podziałem przeżyć psychicznych. Tworzy on odrębną klasę przeżyć psychicznych zwanych impulsami lub emocjami, złożonych ze swoistych doznań i popędów. Emocje te spełniają funkcję pobudzania do ruchów ciała i innych działań.¹⁷

W polskim prawie karnym jako motywy przestępstwa ujmuje się w zasadzie dwa rodzaje przeżyć psychicznych. Kodeks karny wymienia chęć zysku, a w cytowanym już orzecznictwie SN znajdujemy takie przeżycia psychiczne, jak gniew, zazdrość, litość, chęć zysku, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, chęć obrony uzasadnionego interesu. Motywami przestępstwa są zatem w tym ujęciu uczucia i dążenia.

Zakładając, że motywem jest np. chęć zysku albo chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjmujemy, iż motywem jest dążenie należące do wolicjonalnych przeżyć psychicznych. Charakteryzując je, poszczególni autorzy stwierdzają, że skłaniają one do określonego działania, że łączą się z nimi tendencja do wyładowania się w czynach.¹⁸ Dążenie

¹³ Por. np.: F. v. Calker: *Strafrecht u. Ethik*, Leipzig 1891, s. 11-12; M. P. Czubinski: *Motyw przestępstwa i jego znaczenie w ułownom prawie*, Jarosław, 1900, s. 37 (cyt. za M. Leonienim: *Pobużki przestępstwa w orzeczeniach Sądu Najwyższego*, Wileński Przegląd Prawniczy, 1937, Nr 6-111); W. Wolter: *Czynnik psychiczny w istocie przestępstwa*, Kraków 1924, s. 51; E. Titchener: *Początki psychologii*, Warszawa 1928, s. 141; E. Mezger: *Kriminologie*, Berlin 1951, s. 91 i nast.

¹⁴ P. Horoszowski: *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947, s. 66; P. Horoszowski: *Motyw a pobudka*, „Współczesna myśl prawnicza” nr 10/1937, s. 19.

¹⁵ W. Witwicki. *Psychologia*, t. II, s. 312 i nast.

¹⁶ Por. np. F. v. Liszt: *Die psychologischen Grundlagen der Kriminalpolitik*, „Zeitschrift f. d. ges. Strafrechtswissenschaft”, 1896, Bd 16. s. 487; W. Stern: *Allgemeine Psychologie auf personalistischer Grundlage*, Haag 1935, s. 558; T. Czeczowski: *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1946, s. 160; M. Ossowska: *Motywy postępowania*, 1958, s. 36.

Pojęcie motywu o szerszym jeszcze zakresie wprowadza J. Bentham, dla którego motywem jest „(...) wszystko, ocołkolwiek może się przyczynić do zrodzenia lub nawet powściągnięcia wszelkiego rodzaju działania” (J. Bentham: *Wprowadzenie do zasad prawodawstwa*, 1958, s. 139-140), a wśród nowych opracowań Lückert, który określa motyw jako czynnik wyznaczający postępowanie i przeżycia (Heinz-Rolf Lückert: *Konflikt-Psychologie*, München 1957, s. 101); por. też E. Meumann: *Intelligenz und Wille*, herausgegeben von Dr G. Storing, Leipzig 1925, s. 211; J. Lindworsky: *Der Wille*, Leipzig 1923, s. 206 i nast.; A. Hoefler: *Zasady psychologii*, Lwów, 1927, s. 155.

¹⁷ L. Petrażycki: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. II. Warszawa 1960, s. 5 i nast.; L. Petrażycki: *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1959, s. 440 i nast.

¹⁸ K. Ajdukiewicz: op. cit., s. 171; C. Znamierowski: op. cit., s. 446.

jest przeżyciem dynamicznym. Charakteryzuje je „(...) pewien napór, który zwraca myśl i uwagę ku celowi i przedmiotowi dążenia”.¹⁹ Dążenia słabsze określane bywają jako pragnienia. Mówiąc o naszych dążeniach w języku potocznym, używamy takich określeń, jak „pragnę uczynić to czy tamto, radbym, mam ochotę, mam chęć itp.”²⁰

Czy słuszne jest ujmowanie dążenia jako motywu przestępstwa? Na stanowisku tym staje polski kodeks karny z 11.7.1932 r., zaliczając do pobudek działania chęć zysku. Jest to niewątpliwie słuszne ujęcie. Sama myśl, czy samo uczucie, nie doprowadza jeszcze do działania. Człowiek myśli wiele i wiele przeżywa uczuć, które wcale nie uzewnętrzniają się w działaniach. O działaniu musi zatem decydować jakiś dodatkowy czynnik, którego nie zawiera przeżycie emocjonalne czy intelektualne. Motywem działania może być tylko takie przeżycie, w którym mieści się pewien zasób energii, niezbędnej przy podejmowaniu decyzji działania i przy realizacji samego działania.

Z dążeniem stanowiącym motyw działania wiąże się oczywiście szereg innych przeżyć. Człowiek dąży przecież do określonego celu, który sobie w taki czy inny sposób wyobraża. Skoro pragnie ten cel osiągnąć, nie jest to dla niego sprawa obojętna. Mamy tu zatem również przeżycia emocjonalne.

2.

Jaki jest stosunek motywu przestępstwa do pobudki przestępstwa?

Problem ten można rozwiązać w dwojaki sposób. Pierwszy z nich — to utożsamienie pobudki przestępstwa z motywem przestępstwa. Tego rodzaju ujęcie znalazło swój wyraz i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, i w kodeksie karnym. Jest ono zresztą etymologicznie uzasadnione i dla tego nie może być uznane za błędne.²¹ Druga koncepcja polega na przyjęciu dwóch odrębnych pojęć, to znaczy motywu i pobudki, które nie są synonimami. Jej zwolennikiem jest w polskiej psychologii przede wszystkim W. Witwicki.²² Pobudką działania jest przeżycie emocjonalne.

Czy pobudką działania jest to uczucie, na podłożu którego powstało dążenie, czy też to, które wiąże się z wyobrażeniem celu, do którego sprawca zdąży? Analizując przeżycia psychiczne człowieka zdążającego do osiągnięcia określonego celu, można znaleźć dwa rodzaje przeżyć emocjonalnych. Jedne spośród nich stanowią podłoże, na którym kształtuje się dążenie, drugie stanowią emocjonalne zabarwienie wyobrażenia celu działania. Przedstawmy je na przykładzie sprawcy, który dokonał zabójstwa żony. Analiza przeżyć psychicznych tego człowieka ujawniła, że nienawidził on swej żony na długo przed dniem zabójstwa. Głęboka nienawiść do niej, narastająca z biegiem lat, doprowadziła go do chwili, w której zapragnął jej śmierci. W chwili kiedy ten człowiek zapragnął śmierci żony, musiał niewątpliwie przeżyć jakieś uczucie. Jego pragnienie było w pewien sposób zabarwione uczuciowo. Wyobrażając sobie

¹⁹ C. Znamierowski: op. cit., s. 142.

²⁰ W. Witwicki: op. cit., s. 297.

²¹ Por. np. Słownik języka polskiego, ułożony pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, 1902, t. II, s. 1051 i t. IV, s. 293.

²² W. Witwicki: op. cit., s. 313.

chwile, w której osiągnie swój cel, przeżywał być może zadowolenie. Mógł bać się tej chwili albo cieszyć się nią. Trudno jednak wyobrazić sobie, aby z tą myślą nie wiązało się jakieś uczucie.

Czy należy przyjąć, że pobudką działania jest uczucie, na podłożu którego powstaje dążenie, czy też to, które wiąże się z wyobrażeniem celu, do którego zdąża sprawca? W. Witwicki zajął to drugie stanowisko. Według niego motyw składa się ze stanu rzeczy, ze względu na który człowiek podejmuje postanowienie, oraz z uczucia przykrego lub przyjemnego, które w chwili namysłu łączy się z myślą o tym stanie rzeczy.²³ Odmienne poglądy reprezentuje B. Wróblewski, który jako pobudkę działania ujmuje to uczucie lub wzruszenie, które wpływa na zjawienie się pewnego postępowania.²⁴ To ujęcie bliższe jest pobudce, o której mówią orzeczenia Sądu Najwyższego i komentarze kodeksu karnego. Jeżeli wymienia się tam jako pobudki działania takie uczucia, jak np. zazdrość, litość czy nienawiść, to czyni się tak przede wszystkim po to, aby przedstawić te przeżycia sprawcy, na podłożu których rozwinął się przestępny zamiar.

Przy ustalaniu stosunku motywu przestępstwa do pobudki przestępstwa przyjąć trzeba odrębność tych dwóch pojęć. Motywem przestępstwa jest dążenie, a jego pobudką uczucie, na podłożu którego to dążenie powstało. Słuszne jest zatem np. ujmowanie chęci zysku, pod wpływem której popełniono przestępstwo, jako motywu tego przestępstwa, a litości, strachu albo nienawiści, która w konsekwencji doprowadziła do przestępstwa, jako pobudki tego przestępstwa.

3.

Jaki jest stosunek motywu do celu działania?

Szukając motywu pytamy, „dlaczego sprawca postąpił w ten a nie inny sposób?” W znalezieniu celu działania pomaga nam pytanie: „do czego dążył sprawca?”

Ustalenie, że motyw jest przeżyciem psychicznym, pozwala uniknąć podstawowego błędu przy analizie motywu i celu, a mianowicie utożsamiania obu tych pojęć.²⁵ Cel jest bowiem tym stanem rzeczy, który sprawca chce osiągnąć, a nie przeżyciem uzasadniającym, dlaczego skierował swą wolę właśnie w stronę tego a nie innego stanu rzeczy. Analizując cel działania, poszczególni autorzy podkreślają, że jest on tym, ku czemu zwracamy się świadomie w naszych dążeniach,²⁶ albo ujmują go jako „(...) przyszły przedstawiony i upragniony stan rzeczy.”²⁷

Jako cel działania ujmować będziemy upragniony stan rzeczy. Motyw działania jest zawsze przeżyciem psychicznym. Nie jest nim natomiast cel działania. Przeżyciem psychicznym jest tylko wyobrażenie celu.

²³ W. Witwicki: op. cit., s. 313. P. Horoszowski ujmuje jako pobudkę to uczucie, które towarzyszy motywowi (P. Horoszowski: Motyw a pobudka, „Współczesna Myśl Prawnicza” nr 10/1937, s. 105).

²⁴ B. Wróblewski. Wstęp do polityki kryminalnej, 1922, s. 105.

²⁵ Z utożsamianiem takim można się spotkać zarówno w teorii, jak i w praktyce prawa karnego (por. np.: S. Budziński: O powadze rzeczy osądzonej, Petersburg 1861, s. 72; por. też orzeczenie SN z 26.I.1932 r. II K 1338/31, Zb. O. 83/32).

²⁶ K. Ajdukiewicz: op. cit., s. 171.

²⁷ W. Witwicki: Sprężyny działania ludzkiego, 1948, s. 2.

Cel działania ma przy analizie motywu szczególne znaczenie. Ten sam motyw prowadzić może do działania przestępnego albo do działania nie stanowiącego przestępstwa. Na przykład wypływające z litości dążenie do uśmierzenia cierpień śmiertelnie chorej osoby doprowadzić może w jednym wypadku do pozbawienia tej osoby życia, a w drugim tylko do wstrzyknięcia jej lekarstwa kojącego ból. O przestępczości motywu nie decyduje charakter przeżycia psychicznego. O tym, czy motyw może być w konkretnym wypadku okreśłany jako motyw przestępstwa, decyduje sposób realizacji dążenia i cel sprawcy. Dotyczy to zarówno przestępstw celowych, jak i tych, w których cel nie stanowi elementu ustawowej istoty czynu.

Analizując konkretny czyn przestępny, trzeba brać pod uwagę dwa cele sprawcy. Jednym z nich jest ten stan rzeczy, który w świetle przepisów prawa karnego stanowi przestępstwo. Jest to z reguły podrzędny cel działania, który ułatwia sprawcy osiągnięcie właściwego, naczelnego celu.²⁸ Na przykład w sprawie, w której sprawca pozbawia życia swą żonę, ponieważ na skutek długoletniej, narastającej nienawiści powstało w nim dążenie do pozbycia się uciążliwej towarzyszkii życia, celem działania jest śmierć ofiary. Sprawca jest przekonany, że osiągnąwszy ten cel, zrealizuje dalszy, naczelny cel swego działania, a mianowicie stworzy sobie nowe, lepsze warunki egzystencji. Cele naczelne, rzucające wiele światła na sylwetkę moralną sprawcy, mogą być różne (np. zdobycie większej sumy pieniędzy, połączenie się z osobą ukochaną, pozbycie się niewygodnego świadka, uwolnienie od prześladowcy itp.).

4.

Jak kształtuje się stosunek motywu przestępstwa do winy?

Rozważyć tu trzeba stosunek motywu do zamiaru bezpośredniego, zamiaru ewentualnego, lekkomyślności i niedbalstwa.

Fakt motywacji przestępstwa popełnionego z zamiarem bezpośrednim nie budzi wątpliwości. Zanim zamiar przestępny ukształtuje się w psychice sprawcy, przeżyje on niewątpliwie chęć popełnienia przestępstwa. Dlatego przecież ma zamiar popełnić przestępstwo, że go pragnie.

Jaki jest stosunek dążenia, które jest motywem, do bezpośredniego zamiaru popełnienia przestępstwa?

Zamiar popełnienia przestępstwa stanowi na drodze rozwoju przestępstwa etap późniejszy. Zasadnicza różnica między tymi pojęciami polega na tym, że motyw przestępstwa nie stwarza jeszcze gotowości jego popełnienia. Człowiek przeżywający dążenie do popełnienia przestępstwa pragnie go, ale nie jest jeszcze w pełni przekonany, że podejmie przestępne działanie. Ten stan rzeczy, którego pragnie, nie zawsze jest możliwy do osiągnięcia. Podejmując zamiar popełnienia przestępstwa, sprawca jest natomiast przekonany, że możliwe jest przedsięwzięcie czynności, która ma go doprowadzić do celu, i że cel, do którego zmierza, jest osiągalny przez dokonanie tych czynności. Sprawca dokonał tu już zatem wyboru. Pragnienie, aby zaistniał pewien stan rzeczy, nie zawsze wiąże się z chęcią osobistej realizacji tego stanu rzeczy. Natomiast

²⁸ Por. podział celów dokonany przez T. Kotarbińskiego (T. Kotarbiński: Czyn, Lwów, s. 10).

zamiar popełnienia przestępstwa wiąże się z gotowością osobistego działania (w najszerszym ujęciu tego słowa).

Czy motyw przestępstwa poprzedza również inne postacie winy?

W teorii prawa karnego problem ten nie jest rozwiązany jednolicie. Wiąże się to do pewnego stopnia z różnym ujmowaniem motywu. Wśród autorów wypowiadających się na ten temat znaleźć można takich, którzy przyjmują istnienie motywu przestępstwa przy zamiarze ewentualnym, a negują możliwość jego wystąpienia przy przestępstwach popełnionych nieumyślnie.²⁹ Odrębne stanowisko reprezentują autorzy, którzy przyjmują motyw przestępstwa także przy winie nieumyślnej.³⁰

Czy można mówić o motywie przestępstwa popełnionego z zamiarem ewentualnym? Działanie sprawcy składa się w tych wypadkach z dwóch części. Pierwsza polega na tym, że sprawca dąży do osiągnięcia konkretnego celu. Cel, który pragnie osiągnąć, może być przestępstwem albo prawnie dozwolonym stanem rzeczy. Jeżeli jest przestępstwem, można będzie powiedzieć o sprawcy, że dążył on do osiągnięcia przestępnego celu. Dążenie, które poprzedza zamiar sprawcy, jest wówczas motywem przestępstwa. Druga część przestępstwa popełnionego z zamiarem ewentualnym obejmuje zgodę sprawcy na możliwość nastąpienia pewnego skutku. Skutek ten nie jest zamierzony. Może on jednak wyplýwać z działania objętego bezpośrednim zamiarem sprawcy. Charakteryzując stosunek sprawcy do tego skutku, nie będziemy mogli powiedzieć, że sprawca do niego dążył. On godził się tylko na możliwość nastąpienia skutku, godzenie się zaś jest innym przeżyciem aniżeli dynamiczne dążenie. Różni się ono od dążenia przede wszystkim tym, że nie ma w nim wewnętrznego naporu stanowiącego istotny element dążenia. Zawarty w dążeniu ładunek energii powoduje, że człowiek w pewnej chwili chce zrealizować określony cel, a nie tylko godzi się z tym, że pewien stan rzeczy powstanie.

Przedstawiając ten problem na klasycznym już przykładzie sprawcy, który działając z zamiarem ewentualnym spowodował śmierć śpiącego człowieka, ponieważ w celu uzyskania premii asekuracyjnej podpalił dom, w którym tamten spał — powiemy, że pierwsza część działania sprawcy obejmująca przestępstwo popełnione z zamiarem bezpośrednim (oszustwo) poprzedzona była motywem przestępstwa w postaci chęci zysku. Trudno natomiast byłoby doszukiwać się motywu przestępstwa w drugiej części działania, skoro sprawca nie dążył do śmierci owego śpiącego człowieka, a tylko śmierć tę przewidywał i godził się na nią.

Właściwe oświetlenie motywu na tle przestępstw nieumyślnych wymaga rozróżnienia dwóch pojęć, a mianowicie motywu działania i mo-

²⁹ Por. np. V. Hatala: op. cit., s. 612-617. W. D. Goldinier podkreśla, że przy przestępstwach popełnionych nieumyślnie nie można jednak ignorować motywu zachowania się sprawcy (W. D. Goldinier: Motiw priestuplenija i jego znaczenie w sowietskóm ugołownóm prawie, „Sow. Gos. i Prawo” 1/58, s. 42-61).

³⁰ Por. B. S. Utięwskij: Wina w sowietskóm ugołownóm prawie, Moskwa, 1950, s. 148 i nast. W. M. Czch'kwadze zajmuje stanowisko, że pobudka przestępstwa jest w nieumyślnych przestępstwach wojskowych elementem nieobligatoryjnym (W. M. Czch'kwadze: Radzieckie prawo karne wojskowe, część ogólna, Warszawa 1952, s. 172).

tywu przestępstwa, który pozostaje w stosunku podrzędności do motywu działania.

Sprawcy przestępstw nieumyślnych nie przeżywają motywów przestępstwa. W wypadku tych przestępstw o motywach przestępstwa nie może być mowy. Szofer, który jadąc w czasie gołoledzi z niedozwoloną szybkością, przewidywał możliwość spowodowania nieszczęśliwego wypadku, ale bezpodstawnie przypuszczał, że takiego wypadku uniknie, nie dążył przecież do popełnienia przestępstwa polegającego na spowodowaniu katastrofy. Nie można również powiedzieć, że matka, która pozostawiła swoje dziecko samo w mieszkaniu i nie zastanowiła się nad tym, że w miejscu łatwo dostępnym dla dziecka leżą zapalki, dążyła do jego śmierci czy uszkodzenia ciała. I w jednym, i drugim wypadku działanie tych osób było jednak poprzedzone pewnymi przeżyciami psychicznymi. Analizując pierwsze przestępstwo, trzeba zapytać, do jakiego celu dążył szofer, ryzykując jazdę z niedozwoloną szybkością w czasie gołoledzi. W drugim przykładzie nie bez wpływu na ocenę zachowania się matki będzie ustalenie, do czego ona dążyła, pozostawiając małe dziecko bez opieki. Czy chodziło tu o zaspokojenie potrzeby towarzyskiego kontaktu z sąsiadkami, do którego dążyła matka w tak nieodpowiednim czasie i warunkach, czy też zaniepokojona nagłą chorobą dziecka, pragnęła jedynie jak najszybciej zapewnić mu opiekę lekarską, zapominając przy tym o należytej opiece nad dzieckiem? Odpowiedzi na te pytania nie doprowadzą nas do motywu przestępstwa, którego nie mają przestępstwa nieumyślne, ale ujawnić mogą motyw działania, nieobojętne przy ocenach całokształtu sprawy.

W związku z omawianą problematyką stosunku motywu do winy powstaje też pytanie, czy sprawca przestępstwa, któremu przypisujemy określony motyw działania, musi sobie ten motyw uświadamiać. W psychologii istnieje rozbieżność zdań na ten temat. Jedni utrzymują, że nie należy motywu ograniczać tylko do uświadamianych przeżyć psychicznych,³¹ inni uważają, że świadomość motywu jest jego elementem koniecznym.³² W prawie karnym istotne jest ustalenie, że sprawca przestępstwa dążył do określonego celu. Sam fakt dążenia musi być objęty świadomością sprawcy. Świadomość ta nie musi jednak obejmować całego procesu motywacyjnego. Drogę rozwoju dążenia potrafi zbadać tylko ten człowiek, który posiada umiejętność dokonywania introspekcyjnej analizy własnych przeżyć psychicznych. Tego rodzaju umiejętność sprawcy przestępstwa ułatwi niewątpliwie charakterystykę popełnionego przez niego czynu, nie jest jednak konieczna do stwierdzenia, że u sprawcy powstało dążenie do osiągnięcia konkretnego celu, które w konsekwencji doprowadziło go do popełnienia przestępstwa.

5.

Jak kształtuje się problem motywu przestępstwa ciągłego?
Etymologia słowa „motyw” wskazuje na jego ścisły związek z łaćni-

³¹ Por. np. W. Stern: *Allgemeine Psychologie auf personalistischer Grundlage*, Haag 1935, s. 558.

³² Por. np.: O. Kraus: *Das Motiv. Zur psychologisch-ethischen Grundlegung des Strafrechts*, „*Zeitschrift f. d. ges. Strafrechtswissenschaft*” 1897, s. 468; J. Pastuszka: *Psychologia ogólna*, t. II, s. 116.

skim *motus* czy *movere*. W tym znaczeniu motyw należałoby ujmować jako przeżycie wprawiające w ruch, popychające do ruchu. Czy można zatem mówić w prawie karnym o motywie przestępstwa z zaniechania? Czy będzie można np. powiedzieć, że przestępstwo przewidziane art. 247 k.k., polegające na nieudzieleniu pomocy osobie znajdującej się w bezpośrednim niebezpieczeństwie dla życia, było umotywowane, mimo że sprawca nie uczynił żadnego ruchu w chwili nieudzielenia pomocy? Motyw jest dążeniem. Dążenia człowieka mają określony kierunek. Dąży się do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy, a realizacja tego dążenia przybrać może postać działania albo zaniechania — w zależności od rodzaju celu, jaki wyznaczył sobie sprawca. Bezruch bywa niejednokrotnie najłatwiejszym sposobem realizacji dążenia. Jeżeli np. ktoś wziął udział w zbiegowisku publicznym i zapragnął w nim pozostać pomimo trzykrotnego wezwania właściwej władzy do rozejścia się, to pozostanie w bezruchu w określonym miejscu może stanowić najprostszy sposób realizacji tego dążenia. Niesłuszne zatem byłoby przyjmowanie motywu przestępstwa tylko przy przestępstwach z działania w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Drugi problem dotyczy motywu jednego czynu i motywu pewnego zespołu czynów. W prawie karnym zagadnienie to wiąże się przede wszystkim z motywacją przestępstwa ciągłego. Czy w wypadku, kiedy motywy czynów tworzących przestępstwo ciągłe są analogiczne, należy przyjmować jeden motyw przestępstwa ciągłego, czy też trzeba mówić o kilku motywach przestępstwa ciągłego? Kwestię tę należy rozważyć na tle słusznego zalecenia Sterna³³, który uważa, że motyw należy wiązać z jednym tylko czynem. Przestępstwo ciągłe jest zespołem pewnej ilości czynów, z których każdy (mowa tu oczywiście o przestępstwach popełnionych z zamiarem bezpośrednim) poprzedzony jest zamiarem popełnienia przestępstwa. Sprawca takiego czynu dąży do określonego celu. W przestępstwie ciągłym tyle jest dążeń sprawcy, ile czynów składa się na jedno przestępstwo ciągłe. Przestępstwo ciągłe jest sztuczną konstrukcją, która ma ułatwić pracę organom wymiaru sprawiedliwości. Nie byłoby jednak wcale ułatwieniem pracy dla tych organów zacieranie indywidualnego charakteru poszczególnych czynów wchodzących w skład przestępstwa ciągłego. Droga rozwoju przestępstwa ciągłego musi być rozważana na podstawie analizy etapów rozwoju poszczególnych czynów.

6.

Jaki wpływ wywiera motyw przestępstwa i pobudka przestępstwa na wymiar kary?

Ustawodawca polski wybrał dwie drogi dla podkreślenia tego wpływu. Motywy i pobudki przestępstwa stanowią z jednej strony główny element istoty czynu, decydujący o charakterze przestępstwa (np. w art. 207, 208, 227 k.k.), a z drugiej strony mówi się o nich w części ogólnej kodeksu karnego, przede wszystkim w rozdziale regulującym wymiar kary. W myśl zasady zawartej w art. 54 k.k. sąd przy wymiarze kary

³³ W. Stern: op. cit., s. 831.

zwraca uwagę na pobudki działania sprawcy.³⁴ Artykuł 57 § 1 k.k. podkreśla, że w wypadkach, w których ustawa daje sądowi możliwość wyboru między karą więzienia a karą aresztu, nie można wymierzyć kary aresztu, jeżeli przestępstwo wynikło z niskich pobudek. W wypadkach nadzwyczajnego złagodzenia kary nie można również stosować kary aresztu zamiast więzienia, jeżeli przestępstwo wynikło z niskich pobudek (art. 59 § 2 k.k.). W razie skazania za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub z innych niskich pobudek sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych (art. 47 § 2 k.k.). Jeżeli przestępstwo popełniono z chęci zysku, sąd obok kary pozbawienia wolności przepisanej w ustawie wymierza grzywnę, chyba że skazanie na grzywnę nie byłoby celowe. Sąd nie może odstąpić od wymierzenia grzywny, jeżeli sprawca osiągnął z przestępstwa korzyść majątkową i czynem swym wyrządził szkodę, chyba że szkoda ta została wynagrodzona (art. 42 § 2 k.k., znowelizowany ustawą z 16.11.1960 r. o zmianie przepisów dotyczących kary grzywny, kosztów i opłat sądowych w prawach karnych — Dz. U. Nr 51, poz. 299).

Mimo że kodeks karny nie wskazuje wyraźnie, jakie okoliczności należy zaliczyć do łagodzących, a jakie potraktować jako okoliczności obciążające sprawcę, z przytoczonych przepisów kodeksu wynika wyraźnie, że sędzia przy wymiarze kary będzie musiał dokonać oceny moralnej pobudek przestępstwa.

Teoria prawa karnego podkreśla, że w pobudkach zarysowuje się cała indywidualność sprawcy, jego wartość moralna,³⁵ że ujawniają one stopień jego niebezpieczeństwa i antyspołeczne nastawienie.³⁶

Z cytowanych przepisów kodeksu karnego wynika, że pewne pobudki ujmowane być muszą jako „niskie”. Na czym polega niska pobudka? Ustawodawca zalicza do niskich pobudek chęć zysku, nie precyzuje jednak bliżej, czym różni się niska pobudka od innych pobudek. Jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego wyjaśnia w tym względzie, że niskie są to takie pobudki, które w oczach ogółu uchodzą za godne pogardy.³⁷ W teorii prawa karnego wymienia się obok niskich pobudek chwalebne, pobudki o charakterze fizjologicznym, pobudki ideowe.³⁸ Te chwalebne pobudki bywają przeciwstawne pobudkom o charakterze godnym napiętnowania.³⁹ W wyroku SN z 3.1.1936⁴⁰ wymieniono obok pobudek idealnych pobudki antyspołeczne, nieetyczne, niskie. Znany jest też podział na pobudki dodatnie (chwalebne, szlachetne, etyczne, rozumiałe z ludzkiego punktu widzenia, wybacalne) i ujemne (nikczemne, ni-

³⁴ Wiązanie motywu przestępstwa z wymiarem kary nie jest nowością w prawie karnym. Już Beccaria uzależnia od rodzaju pobudki rodzaj kary wymierzanej za pewne przestępstwa (por.: Cesare Beccaria: O przestępstwach i karach, przekład prof. dra E. St. Rappaporta, Warszawa 1959, s. 127).

³⁵ J. Makarewicz: Zasady polskiego kodeksu karnego, „Ruch Pr. Ek. i Socj.” 1932, s. 41-43.

³⁶ E. J. Niemirowskij: Sowietskoje ugołownoje prawo, Odessa 1926, s. 87.

³⁷ Orzeczenie SN z 4.10.1932 r. II 4 K 547/32, Zb. O. 222/32.

³⁸ J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 207.

³⁹ A. A. Żiżilenko: Oczerki po obszczemu uczeniju o nakazanii, Petersburg 1924, s. 70.

⁴⁰ W sprawie 3 K 1772/35, Zb. O. 272/36.

skie, nieetyczne).⁴¹ Podział ten nie jest zbieżny ze znanym psychologii podziałem pobudek na egoistyczne i altruistyczne, uzależniającym charakter pobudki od tego, czy mają one na względzie dobro własne, czy też innej osoby.⁴²

Ustawodawca polski słusznie uczynił, pozostawiając sędziemu ocenę charakteru pobudki i motywu (poza wyjątkiem, który stanowi chęć zysku; musi ona bowiem być zawsze ujmowana jako „niska”). Jest rzeczą niemożliwą dokonanie z góry podziału motywów i pobudek przestępstwa na „niskie”, to znaczy szczególnie naganne z moralnego punktu widzenia, oraz na takie, których nie należy ujmować jako „niskie”. Taki sam motyw przestępstwa lub taka sama pobudka może być bowiem raz uznawana za „niską”, a innym razem nie ujawniać tego rodzaju charakteru. Ocena motywu i pobudki wiązać się musi z okolicznościami konkretnego przestępstwa. Ich szczegółowa analiza zarysuje niewątpliwie obraz wartości moralnej sprawcy przestępstwa. Nie może się ona jednak ograniczać do zbadania oderwanego motywu czy pobudki, ale uwzględniać musi cały proces motywacyjny. Dążenia sprawcy powstają na podłożu określonych przeżyć psychicznych i zmierzają do określonych celów. Sprawca dąży do zaspokojenia konkretnej potrzeby. Zagadnienia te muszą być brane pod uwagę przy analizie procesów motywacyjnych.

Motywy i pobudki przestępstwa powinny być rozważane nie tylko przy wymiarze kary za przestępstwa dokonane. Mimo istnienia w psychice sprawcy motywu przestępstwa, to znaczy dążenie do jego popełnienia, nie zawsze dochodzi do dokonania przestępstwa, stanowiącego ostatni etap drogi tego przestępstwa. Jeżeli rozwój drogi przestępstwa zahamowany został na etapie zamiaru, sprawa nie stanie się przedmiotem prawnokarnej analizy. Jeżeli jednak sprawca dojdzie do karalnego przygotowania albo usiłowania przestępstwa, wyjaśnienia będzie wymagała kwestia, dlaczego rozwój drogi przestępstwa zahamowany został na tym właśnie etapie. Ocena motywów przestępstwa, które nie doprowadziły do dokonania, istotna jest także w tych wypadkach, w których kształtowanie się zamiaru przestępnego trwało dłuższy czas, a sprawca wielokrotnie porzucał myśl popełnienia przestępstwa, aby do niej po pewnym czasie znów powrócić, miał zamiar popełnienia przestępstwa, od którego odstępował, aby wreszcie jednak zrealizować przestępstwo.

Jakie motywy nie doprowadzają do działania? Przede wszystkim wymienić tu trzeba motywy słabe lub takie, które natrafiły na swej drodze na silny opór. Na przykład u sprawcy, który dąży do pozbawienia życia drugiej osoby, rodzą się opory przeciwko takiemu sposobowi rozwiązania konfliktu, ponieważ ogarnia go np. współczucie albo litość. Przeżywane przez sprawcę motywy przestępstwa mogą być poza tym

⁴¹ L. Peiper: Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach, Kraków 1936, s. 158.

⁴² Niektórzy autorzy uzupełniają ten podział, wprowadzając grupę pobudek egoistycznych, pobudzających do szkodenia innym (por. np. S. W. Poznyszev: *Uczebnik ugodownego prawa*, Moskwa 1923, s. 132). Hoefler rozróżnia altruistyczne akty woli, akty woli charakteryzujące się egoizmem prostym i egoizmem spotęgowanym. Te ostatnie polegają na tym, że myśl o nieszczęściu drugiego nie powstrzymuje osoby działającej (A. Hoefler: *Zasady psychologii*, Lwów 1927, s. 155).

nierealne albo przekształcane w motywy innego rodzaju (np. u sprawcy, który nie znosi swego współpracownika, powstaje dążenie do ujawnienia takich okoliczności, które spowodują, że utraci on zaufanie swoich zwierzchników i zostanie zwolniony z posady. Sprzyjające okoliczności przyczyniają się do przekształcenia tego dążenia w dążenie zmiany posady przez sprawcę. Zmiana miejsca pracy pozwoli mu w inny sposób zerwać uciążliwe stosunki).

Zagadnienie motywu i pobudki przestępstwa na tle wymiaru kary wiąże się poza tym z problematyką recydywy i warunkowego zawieszenia wykonania kary. Podstawę uznania sprawcy za recydywistę stanowi m. i. popełnienie przez niego przestępstwa z tych samych pobudek w okresie 5 lat po odbyciu kary w kraju lub za granicą w całości lub przynajmniej w trzeciej części (art. 60 § 1 k.k.). Obligatoryjne zarządzenie wykonania zawieszony kary uzależnione jest od tego, czy skazany popełni w okresie zawieszenia nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju co poprzednie (art. 63 § 1 k.k.).

W teorii prawa karnego wysuwano postulaty, aby rozważania na temat możliwości popełnienia nowego przestępstwa przez danego sprawcę przeprowadzać na podstawie analizy motywów jego pierwszego czynu.⁴³ Tego rodzaju rozważania, istotne przy ocenie zjawiska recydywy, powinny znaleźć miejsce również przy ustalaniu prognozy właściwego zachowania się osoby, której sędzia zawiesza wykonanie kary. W myśl art. 61 k.k. przypuszczenie, że dana osoba pomimo niewykonania kary nie popełni nowego przestępstwa, powstaje na podstawie analizy charakteru tej osoby, okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa i jej zachowania się po jego popełnieniu. Dodanie do tego katalogu motywów działania, których przecież nie można zmieścić ani wśród okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa, ani w charakterze sprawcy, byłoby *de lege ferenda* celowe.

Jako przestępstwo popełnione z tych samych pobudek powinno być ujmowane to przestępstwo, u podłoża którego znajduje się to samo uczucie lub to samo dążenie.

Problematyka motywu przestępstwa powinna *de lege ferenda* znaleźć choćby skromne miejsce w przepisie nowego kodeksu karnego, który wyjaśniałby, co należy rozumieć przez pojęcie motywu i pobudki przestępstwa. Gdyby ustawodawca uznał, że kwestię tę należy pozostawić do rozstrzygnięcia praktyce wymiaru sprawiedliwości, byłoby pożądane, aby orzecznictwo Sądu Najwyższego wypełniło istniejącą lukę i wskazało sądom, jakie powinny zająć stanowisko, wprowadzając do wyroków pojęcie motywu i pobudki przestępstwa.

⁴³ Por. np. A. Krauss: Die Psychologie des Verbrechers, Tübingen 1884, s. 467.